

Intencje mszalne w tygodniu 18.05 - 24.05.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Teresa Sajdak - od Roberta i Maryli Wojnar z rodziną
Wtorek	18.00	+Zofia Godek - od wnuka Marcina z żoną
Środa	18.00	+Teresa Sajdak - od Jolanty i Mieczysława z Żeglec
Czwartek	18.00	+Zofia Godek - od wnuka Kamila z rodziną
Piątek	18.00	+Jan Białogłowicz - 9 rocznica śmierci
Sobota	18.00	w intencji Wojciecha - pierwsza rocznica urodzin
Niedziela	8.00	+Teresa i Ferdynand
Niedziela	10.30	+Helena i Jan Kamiński
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 17.05.2026 r.

1. Dziś Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, dziś też w naszej archidiecezji przemyskiej święcenia diakonatu, módlmy się o powołania do Służby Bożej.
2. W sobotę - 23 maja - święcenia kapłańskie w katedrze przemyskiej. Pamiętajmy w modlitwie o tych wydarzeniach wiary i nowych szafarzach Łaski Bożej...
3. Minęła już połowa maja - zapraszam parafian i parafianki na Nabożeństwa Majowe o godzinie 18.00.
4. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 18.05. - Św. Stanisław Papczyński, 20.05.- Św. Bernard ze Sieny, 21.05. - Św. Jan Nepomucen, 22.05. - Św. Rita.
5. Trwa w tym tygodniu modlitewna Nowenna przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, Wigilia Zesłania Ducha Świętego w sobotę...
6. Na katechezę parafialną zapraszam na godzinę 16.00; w poniedziałek - klasa 6, we wtorek i w czwartek klasa 3, w środę klasa 7, a w piątek 4 i 5.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 23.05. - proszę rodziny -a zapraszam już na odwróconą kolejkę; Szydło-Szczurek, Drożdżak, Nowak. Dziękuję rodzicom dzieci komunijnych; za ostatnie sprzątnie kościoła i terenu przy kościele. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Dziś atrakcje i konkursy w Bóbrce ks. Stanisław zaprasza od godziny 14.30. Konkurs pieśni i wydarzenie wiary dla nas otwarte.
11. **Zbiorka zużytego sprzętu elektronicznego trwa do 28 maja.** Można go już składać przy budynku gospodarczym.
12. Zapraszamy dziewczynki z klasy 2 i 1 do scholii parafialnej.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 20 / 17.05.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Wniebowstąpienie Pańskie Karmię Was tym, czym sam żyję...

„Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”...

**z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 28, 16-20)**

Mieszkanie w Domu Ojca. „A kto Mnie widzi, widzi i Ojca”... To wszystko czasem wydaje się odległą historią, doświadczeniem małej grupy, związanej z Jezusem od chrztu w Jordanie. Ale jest coś w tym słowie, co dotyka nas tutaj i teraz, coś, co jest niesamowite, co jest niemalże nierealne a zarazem realne. Słowo mówi do nas; jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem narodem świętym, to znaczy; jesteście wyjątkowi, nadzwyczajni, dla Boga bardzo ważni. Jesteście, choć daleko wam do prawdziwej doskonałości, upadacie i wątpicie, odchodzicie... ale jesteście, choć żeście na to sobie nie zasłużyli, bo jest to dar łaski Bożej. Tak, Bóg nas **„wezwał z ciemności do swojego przedziwnego światła”**. I to dzięki owemu nadaniu jesteśmy w stanie iść Drogą, poznawać Prawdę, cieszyć się Życiem na ziemi i w Niebie. I tego nikt nam nie odbierze. Tak, Bóg ten sam, który objawił się najpierw „Kefasowi, potem Dwunastu”, dziś objawia się również i nam w sakramentach Kościoła nie po to, by nam poprawić samopoczucie i zaspokoić religijne potrzeby, ale „dla naszego zbawienia”, by dać nam to, czego sami, o własnych siłach, nigdy nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. **Patrzmy w Niebo...**

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



W oczekiwaniu na nowych kapłanów.

Księża nie spadają z nieba.

Minęły już czasy, gdy bycie księdzem czy siostrą zakonną było związane z jakimś rodzajem nawet i prestiżu społecznego. W tym kontekście warto byśmy pamiętali, że księża i siostry zakonne nie spadają nam z nieba, a wyrastają z konkretnego, wierzącego otoczenia, z rodzin w których i my żyjemy. Przed oczami wiele razy stają mi twarze zaprzyjaźnionych kapłanów, którzy swoje powołanie odkryli mimo różnego wychowania, ale ta myśl o „rodzinach, z których wyrastają” dla nas osoby duchowne, mocno we mnie rezonuje i trwa. Może dlatego, że mam w sobie takie głębokie przekonanie, że to, czego osoby konsekrowane potrzebują najbardziej i szczególnie dziś, to właśnie obecność w rodzinach.

Po pierwsze; w rodzinach potrzebna jest wdzięczność dla osób konsekrowanych.

Dziś potrzeba Słowa wdzięczności i podziwu, że powołani odważyli się by iść za głosem powołania. Niewątpliwie minęły już chyba te czasy, gdy bycie księdzem czy siostrą zakonną wiązało się z rodzajem prestiżu w naszej Ojczyźnie Polsce.

I choć pewnie w murach seminariów i zakonów wciąż nie brakuje takich głosów, które podkreślają wyjątkowość obranej drogi, to przypuszczam, że tej zwodniczej pieśni ani kandydatki, ani kandydaci do życia konsekrowanego nie dają się uwieść.

I, że jest w nich dziś więcej lęku wobec nieznanego, które ich czeka niż nadziei na spokojne życie. Za każdym razem, gdy czytam alarmujące statystyki o spadającej liczbie powołań, nie mogę oprzeć się myśli, że może ich jest rzeczywiście i mniej, ale jak donośny musi być głos Pana Boga w sercach tych, którzy na drogę święceń wstępują mimo tych wielu światowych oddziaływań!

Po drugie: trzeba robić wszystko, by wypełniała się Boża wizja.

Słuchajcie! Trzeba robić wszystko, by od stóp do głów wypełniało się w nas Boże Słowo, Obietnice i błogosławieństwo. Potrzebna jest Boża wizja dla powołanych, dla ich drogi i pracy. Boża wizja, a nie - świata. To z pewnością wymaga dyscypliny i pewnego systematycznego wysiłku, ale jest to najlepsza rada, jaką można dać dziś człowiekowi powołanemu. A inna rzecz, że „owieczki” bez trudu rozpoznają „pasterzy” z Bożej szkoły. Jak kapłan - siostra żyje Słowem, to wnosi w ten świat to, czego żaden człowiek dać nie może. Mozolne drążenie przez studiowanie Biblii i wytrwałą modlitwę zawsze przynosi plon! Zawsze.

Po trzecie: pamiętajcie, że potrzebna jest przyjaźń...

Ci, którzy zdecydowali się poświęcić całkowicie Panu Bogu, nigdy nie będą wieść takiego życia, jak świeccy. Ale nie znaczy to, że nie potrzebują najzwyczajniejszych przyjaźni, domów, do których mogą wpaść po prostu w odwiedziny, a nie „po kolędzie”... Specyfika życia powołanych jest inna, ale w pierwszej kolejności są ludźmi. I jak każdy potrzebują akceptacji, przyjęcia, bezpieczeństwa. Sympatyczne „Zapraszamy na kawę!” po niedzielnej sumie tygodniami może pozostawać bez echa, ale przyjdzie taki moment, gdy ten gest spotka się z odzewem. I może się okazać, że dopiero wtedy zrozumiemy ewangelie o przyjaciółach Jezusa i o trosce o powołania i powołanych ...



Dar wiecznej lampki w kościele. Zatrzymajmy się przy Bożej Obecności...

Cz. 2.

Zwyczaj i tradycja palenia znicza, lampki wiecznej, przed tabernakulum nawiązuje w swojej teologicznej wymowie do starotestamentalnego znaku i nakazu z

Księgi Wyjścia, wskazującego potrzebę nieustannego podtrzymywania ognia przed miejscem Najświętszym Przybytku. Zresztą nie jest to ów jedyny fragment mówiący o symbolicznym znaczeniu ognia i światła jako znaków towarzyszących obecności Boga. Ale ten naturalny symbol, w różnych obrządkach religijnych wskazujący na obecność tego, co święte, szczególnie w starotestamentalnej tradycji nabiera wyjątkowego wyrazu. Bóg objawia się w ogniu, a jego atrybutem jest światłość.

Jednoznaczne stwierdzenie i wyznawanie tożsamości Chrystusa historycznego i uwielbionego z Chrystusem Eucharystycznym domagało się zatem podkreślenia tej szczególnej wyjątkowości i świętości daru i tajemnicy Eucharystii. Co więcej, ten symbol i znak nieustannie płonącego ognia w czasach średniowiecza był bardziej sugestywny niż dzisiaj. Zaznaczyć należy również, że przepisy liturgiczne Kościoła już wcześniej nakazywały palenie świec podczas sprawowania kultu Bożego, czyli w trakcie odprawiania Mszy Świętej.

Kiedy narodził się w Kościele znak adoracji Najświętszego Sakramentu, wytworzyła się reguła nakazująca, by wystawionej w monstrancji Hostii towarzyszyło sześć zapalonych świec. Przed tabernakulum miała zaś nieustannie palić się lampa. Zwyczaje te są o tyle istotne, gdyż w średniowieczu podtrzymywanie ognia świecy było bardzo kosztowne. Świece, wytwarzane jedynie z wosku pszczelego, były towarem luksusowym, toteż zapalanie ich podczas liturgii rzeczywiście, również w sposób ekonomiczny i materialny, podkreślało uroczysty charakter wydarzenia, w którym uczestniczył Kościół. Tak samo kosztowna reguła palenia sześciu świec podczas adoracji uwydatniała wartość i godność Tego, który był adorowany w Hostii. Nieustanne podtrzymywanie ognia przed tabernakulum nawet w czasie, kiedy w kościele nikt nie przebywa, mogło w średniowieczu wydawać się wręcz rozrzutnością. Jednakże jeśli w konsekrowanej Hostii widziało się stale obecnego prawdziwego Chrystusa, dla takiego Pana nic nie mogło być zbyt cennym i wygórowanym darem.

Co ciekawe, ten wzgląd ekonomiczny był zrozumiały dla chrześcijan jeszcze na początku XX wieku. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia, już w świecie przecież nowoczesnym i zelektryfikowanym, Kościół w pierwszym odruchu zabraniał używania lamp elektrycznych - wydawały się one za mało dostojne i zbyt powszednie do wyrażania czci dla samego Pana Boga...

(cdn.)